

Sygn. akt I ACa 563/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess <i>SSA Zbigniew Ducki (spr.)</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. P. i M. P. (1)

przeciwko R. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt I C 533/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 563/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko R. K., M. P. (1) i T. P. wnieśli o nakazanie pozwanemu założenie oświadczenia woli o przeniesieniu na ich rzecz udziału w prawie własności nieruchomości położonej w I., składającej się z działek ewidencyjnych o numerach: (...), (...), (...), (...) obj. księga wieczysta nr KW (...) i zasądzenie kosztów procesu.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powodowie wskazali, że 5 stycznia 2007 r., za namową córki umową darowizny przenieśli do majątku wspólnego jej i pozwanego przedmiotową nieruchomość, z ustanowieniem przy tej okazji na swoją rzecz służebności osobistej korzystania z jednego pokoju i wspólnych pomieszczeń w budynku mieszkalnym znajdującym się na działce nr (...). Tymczasem pozwany w 2011 r., będąc pod wpływem alkoholu, dopuścił się względem darczyńców paru aktów agresji, znęcał się nad nimi, stosował wobec żony przemoc fizyczna i

psychiczną, wszczynął awantury, zaniedbywał dziecko, zamykał dom na klucz i uniemożliwiał korzystania z wspólnego samochodu. Pozwany od wielu lat nie pracuje i nadużywa alkoholu. Takie zachowanie pozwanego powodowie ocenili jako wyraz niewdzięczności obdarowanego względem nich i złożyli mu oświadczenie o odwołaniu darowizny. Na skutek interwencji Policji zostało skierowane przeciwko pozwanemu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i w związku z tym toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że na działce nr (...) wybudował dom, tudzież zaprzeczył dopuszczenia się względem darczyńców rażącej niewdzięczności, stosowania wobec teściowej, mimo jej prowokacyjnego zachowania agresji fizycznej. W jego ocenie stawiane mu przez teściów zarzuty są zmyślane i nakierowane na odebranie mu domu. Jednocześnie pozwany przyznał, że toczyło się wobec niego postępowanie karne, w którym jednakże zapadały różne wyroki, w tym uniewinniające.

Wyrokiem z 7 marca 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 533/12, Sąd Okręgowy w Tarnowie: nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powodów przysługującego mu udziału w prawie własności działek (...) położonych w I. dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę KW (...) (pkt. I); zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.790 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni (pkt. III).

W ustaleniach faktycznych poczynionych na kanwie wydanego orzeczenia Sąd I instancji w szczególności wskazał, że córka powodów A. K. zawarła z pozwanym z dnia 17 kwietnia 2006 r. związek małżeński. Początkowo ich związek układał się dobrze. Małżonkowie mieszkali u powodów, wyjeżdżali do pracy za granicę.

W dniu 5 stycznia 2007 r. powodowie uczynili na rzecz córki i zięcia przedmiotową w sprawie darowiznę przenosząc do ich majątku wspólnego wspomnianą wyżej nieruchomość, z uzyskaniem nieodpłatnej dożywotniej służebności osobistej polegającej na prawie korzystania z jednego pokoju położonego w południowej części budynku posadowionego na działce nr (...) i pomieszczeń wspólnych – kuchni i łazienki.

Po dokonaniu wyżej wspomnianej czynności prawnej relacje stron pogorszyły się. Dotyczyło to w szczególności stawiania przez pozwanego teściowej zarzutów w przedmiocie złej opieki nad wnukiem. Dochodziło również do konfliktów na tle zarządzania domem. Sytuacja ta nasiliła się po powrocie małżonków K. z zagranicy. Wówczas też zaczęli oni budowę domu na podarowanej im działce, obecnie znajdującego się w stanie surowym.

Zdarzyło się m.in. w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 2007 r., że gdy powódka udała się do sąsiadki by zawołać do domu syna, wówczas znajdujący się tam nietrzeźwy pozwany uderzył ją pięścią, wskutek czego przewróciła się ona na meble, doznając stłuczenia kręgosłupa i pleców. W tym dniu wracający do domu pozwany, zastając zamknięte drzwi wejściowe rozbił je.

W 2011 r. pozwany zaczął zarzucać swej żonie zainteresowanie innymi mężczyznami. Wówczas to poczęło dochodzić do wzmożonych konfliktów stron, w szczególności pozwanego z powódką. W czerwcu 2011 r. pozwany złapał teściową za włosy i ciągnął za nie, uderzał rękami, wyzywał słowami wulgarnymi „(...)”. Był zdenerwowany zachowaniem żony, która wcześniej uderzyła go w twarz. Potem jednak przeprosił powódkę.

W dniu 17 września 2011 r., pod nieobecność pracującej w pizzerii żony, pozwany zajmował się synem. Wieczorem A. K. zatelefonowała do matki, ażeby sprawdziła, czy pozwany uśpił dziecko. Gdy zaś powódka zajrzała przez z balkony przez okno, pozwany spostrzegłszy ją zdenerwował się, podszedł do teściowej, krzyczał na nią, uderzał rękami po głowie, pchnął ją tak, że ta upadła i potłukła się. Następnie, gdy powódka chciała zatelefonować na policję, wyrwał kable telefoniczne. W tej sytuacji powódka udała się do sąsiadki i tam zawiadomiła policję.

Pozwany popadł także w konflikty z powodem. Otóż pod wpływem zdenerwowała sytuacja rodzinną atakował teścia, który jednak obronił się przy pomocy trzymanej w rękach łopaty. Zdarzyło się także, że pozwany używał względem powoda wulgarnych wypowiedzi.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie orzekł rozwód małżeństwa K. bez orzekania o winie, władzę rodzicielską nad małoletnim ich dzieckiem powierzył matce, z ograniczeniem tejże ojcu do współdecydowania o najistotniejszych syna.

Przed Sądem Rejonowym w Brzesku przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie karne, w którym zarzucano mu znęcanie się nad teściową. Najpierw R. K. został niewinny, jednakże wyrok w tym względzie został uchylony, po czym pozwany został skazany wobec popełnienia przez niego działania ciągłym przestępstw, polegającego na tym, że w I., od nieustalonego dnia czerwca 2011 r., poprzez szarpanie za włosy i uderzanie rękami naruszył nietykalność cielesną M. P. (1), jak również znieważył ją słowami wulgarnymi, a w nieustalonym dniu września 2011 r. uderzał po głowie rękami oraz spowodował upadek na podłogę naruszając jej nietykalność cielesną. Ostatecznie jednak Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z 28 grudnia 2012 r. warunkowo umorzył postępowanie na okres próby jednego roku oceniając, że przypisane pozwanemu czyny cechował nieznaczny stopień społecznej szkodliwości oraz nieznaczny stopień winy.

W dniu 31 stycznia 2012 r. powodowie, z powołaniem się na rażącą niewdzięczność obdarowanego, złożyli pozwanemu oświadczenie o odwołaniu mu darowizny i wezwali go do wskazania im na piśmie daty i godziny wizyty, celem złożenia przed notariuszem oświadczeń woli o zwrotnym przeniesieniu prawa własności darowanej nieruchomości.

Obecnie z powodami mieszka ich córka wraz z synem. Pozwany zaś przeniósł się do swoich rodziców, mieszkających w K., gdzie także pracuje. Pozwany nie widzi możliwości poprawy relacji z teściami, którzy w jego ocenie robią wszystko, aby mu zaszkodzić m.in. utrudniają kontakt z dzieckiem. Podczas jednej z wizyt u dziecka, pozwany zastał zamknięte drzwi. Wówczas też wezwana policja przebadala pozwanego na alkomacie, który wskazał stan jego po spożyciu alkoholu – 0,14 promila. Pozwany wówczas spożywał alkohol bo był zdenerwowany.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy w szczególności stwierdził, że na wiarę zasługują w całości zeznania świadków oraz powodów, układające się w logiczną całość. Z kolei dwaj bracia pozwanego zeznali, że nie mają wiedzy na temat agresywnego jego zachowania względem teściów, zaznaczając przy tym o złym nastawieniu powódki względem zięcia, wtrącaniu się przez nią w życie córki i jej męża, chęci rządzenia przez nią. Jednakże depozycje te w ocenie Sądu Okręgowego pozostają w sprzeczności z zeznaniami powódki i oddają jedynie odczucia pozwanego związane z konfliktem. Na temat zaś zeznań pozwanego zostało zauważone, że ich twierdzenia zaprzeczające agresywnym zachowaniom względem teściowej pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, w tym najbardziej obiektywnymi dowodami w postaci zeznań sąsiadów. Nadto pozwany przyznał w zeznaniach fakt popchnięcia teściowej i wyzywaniu jej w zdenerwowaniu „(...)”.

W ocenie prawnej Sąd I instancji z powołaniem się na judykant (postanowienie Sadu Najwyższego z 11 października 2001 r., II CKN 62/01, LEX 52574), na wstępie zauważył, że wobec orzeczenia rozwodu małżeństwa pozwanego z córka powodów, darowana im nieruchomość stała się przedmiotem ich współwłasności w częściach ułamkowych. W tej sytuacji darczyńcy mogą zwrócić się do jednego z obdarowanych, któremu złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny, przeniesienia na nich jego udziału.

Następnie Sąd Okręgowy w nawiązaniu do dyspozycji art. 898 § 1 i 2, art. 899 § 3, art. 900 k.c., tudzież poglądów judykatury skonstatował, że okolicznościami istotnym dla odwołania przez powodów pozwanemu darowizny, w kontekście daty złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, są zdarzenia dotyczące rażącego niewdzięcznego zachowania się R. K., jakie miały miejsce w 2011 r. Ten kwalifikowany typ niewdzięczności, przejawiał się u pozwanego tym, że będąc pod wpływem alkoholu sięgał względem powodów – osób starszych – po przemoc fizyczną oraz znieważał ich wulgarnymi słowami. W czerwcu 2011 r. podczas konfliktu z powódką złapał ją za włosy i ciągnął za nie, uderzał rękami, wyzywał słowami wulgarnymi. Podobnie 17 września 2011 r. podczas kłótni pozwany uderzał powódkę rękami po głowie, pchnął ją tak, że ta upadła i się potłukła. Uniemożliwił zatelefonowania na policję. Nadto do agresywnego zachowania pozwanego dochodziło również w stosunku do powoda, który obronił się mając w ręku łopatę. Zięć używał w stosunku do teścia wulgarnych wypowiedzi.

Zdaniem Sądu Okręgowego, opisywane wyżej konflikty świadczą o dopuszczeniu się przez pozwanego względem teściów rażącej niewdzięczności. Polegały one na niedopuszczalnym zachowaniem obdarowanego względem darczyńców. W konfliktach tych pozwany korzystał z przewagi fizycznej, sięgał po przemoc względem osób starszych, również będąc pod wpływem alkoholu. Przy tym pozwany nie może tłumaczyć się faktem, że był zdenerwowany sytuacją panującą w domu, powstałą wskutek konfliktu z żoną i teściową, rozwodem. W takiej sytuacji usprawiedliwić można, co najwyżej, kłótnie, używanie podniesionego głosu, a nie przemoc fizyczną wobec osób słabszych. W konsekwencji Sąd I instancji zachowanie pozwanego ocenił jako wykraczające poza dopuszczalne zachowanie w konflikcie rodzinnym, życiowym, a co za tym idzie za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńców.

W kolejności Sąd Okręgowy nie zgodził się z pozwanym, jakoby jego zachowania były wynikiem prowokacji teściowej. Okoliczności sprawy nie dają ku temu takich podstaw. Nawet zaś, jeżeli powódka nadmiernie ingerowała w życie pozwanego, to w konflikcie z zięciem nie dopuszczała się agresywnych zachowań. Sytuacja z 17 września 2011 r., kiedy powódka poproszona przez córkę o sprawdzenie czy pozwany uspił dziecko, nie chcąc drażnić zięcia, próbowała dyskretnie zajrzeć przez okno, najdobitniej świadczy o jej nastawieniu. Nie szukała ona okazji do prowokowania pozwanego, starając się raczej jego unikać. Okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że to agresywne nastawienie pozwanego, również pod wpływem alkoholu, było przyczyną zaogniania się konfliktu. Na tym tle Sąd Okręgowy w nawiązaniu do wyroku Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r. (IIICKN 810/00, LEX nr 51880) zauważył, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą, a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pozwany zaś swoim nastawieniem względem powodów nie tylko tej wdzięczności nie okazał, ale sięgnął po przemoc fizyczną – nawet jeżeli przybrała ona jedynie charakter nietykalności cielesnej – zdecydowanie godził w ich poczucie godności osobistej. Natomiast fakt, że prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne w związku z zachowaniem w stosunku do powódki, zostało warunkowo umorzone, nie może stać na przeszkodzie w przypisaniu mu rażącej niewdzięczności. Warunkowe umorzenie postępowania oznacza bowiem, że zarzucany czyn został mu ostatecznie przypisany. Pozwany natomiast nie został za ów czyn jedynie ukarany. Fakt, że w postępowaniu karnym sąd doszedł do przekonania o braku potrzeby stosowania względem pozwanego sankcji karnej – poza wyznaczeniem okresu próby – nie łagodzi oceny zachowań pozwanego w kontekście przesłanki odwołania darowizny jaką jest rażąca niewdzięczność.

Wobec powyższego Sąd I instancji uwzględnił żądanie pozwu, rozstrzygając przy tym o kosztach postępowania na zasadzie art. 98 § 1 k.c., statuującej zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Jednocześnie Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm., dalej u.k.s.c.) obciążył pozwanego brakującymi kosztami sądowymi.

W apelacji od powyższego orzeczenia pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Sprzeczność istotnych ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie polegające na przyjęciu, że powodowie w pozwie z 9 marca 2012 r. domagali się nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powodów jego udziału w prawie własności przedmiotowej nieruchomości, w sytuacji kiedy zarówno z żądania pozwu jak i jego uzasadnienia wynika, iż powodowie domagali się złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na ich rzecz własności do całej nieruchomości;
2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia w sprawie, a to:
 - a. art. 321 k.p.c. będącego konsekwencją dokonania przez Sąd sprzecznych ustaleń stanu faktycznego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na wydaniu orzeczenia ponad żądanie pozwu, poprzez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu jego udziału w prawie własności wyżej wspomnianej nieruchomości, w sytuacji, w której roszczenie pozwu dotyczyło zobowiązania do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie prawa własności całej nieruchomości;
 - b. art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie zeznań powodów, jak i świadków A. K., M. P. (2), jako w pełni wiarygodnych w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy w Brzesku, a także Sąd Okręgowy

w Tarnowie dokonując oceny zachowania pozwanego względem powódki uznały, że zeznania te są nieobiektywne, stronnicze, wyraźnie nastawione negatywnie wobec pozwanego.

Wobec powyższego apelant wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa;
2. Zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o:

1. oddalenie apelacji jako bezzasadnej;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Na wstępie wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i kompletne, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy ocenić zasadność twierdzenia w przedmiocie naruszenia przepisów procedury, w tym popadnięcia przez Sąd Okręgowy w sprzeczność istotnych swych ustaleń z treścią zebranego materiału, poprzez wadliwe przyjęcie domagania się przez powodów w pozwie złożenia oświadczenia o przeniesieniu własności udziału w nieruchomości, choć dotyczyło ono całej nieruchomości, co w konsekwencji doprowadziło, przy naruszeniu art. 321 k.p.c. do orzeczenia ponad żądanie pozwu (pkt. 1 i 2 petitum apelacji).

W tym miejscu przypomnieć należy, że o charakterze i zakresie zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego w sprawie rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne uzasadniające zgłoszone żądanie. W sprawie cywilnej wykazania i ustalenia wymagają te okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki zgłoszonych roszczeń. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonych przez niego roszczeń, to jednak jest związany przytoczoną podstawą faktyczną powództwa, czyli okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi to roszczenie. Określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). Sąd zatem może orzekać tylko co do zgłoszonego w sprawie roszczenia (art. 321 § 1 k.p.c. a contrario).

Mając powyższe na uwadze jasnym i oczywistym jest w sprawie to, że powodowie oświadczenie o odwołaniu darowizny skierowali wyłącznie do pozwanego (z pominięciem swej córki, byłej żony pozwanego) i tylko w stosunku do niego wystąpili z przedmiotowym w sprawie powództwem, żądając w tym kontekście zwrotnego przeniesienia jedynie tego co mu przysługiwało w wyniku dokonanej darowizny. Podstawa faktyczna powództwa nie budzi w tym względzie żadnych wątpliwości. W tej sytuacji nie znajduje potwierdzenia w sprawie twierdzenie apelującego o naruszeniu przez Sąd I instancji reguł wskazanych w dwóch pierwszych punktach apelacji. Dodać przy tej okazji trzeba, że gdyby przyjął błąd Sądu Okręgowego w zakresie nieprawidłowego zidentyfikowania zakresu powództwa, to co najwyżej przedmiot wyrokowania byłby niekompletny, bo jak to zostało trafnie wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z powołaniem się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 października 2001 r., wobec orzeczenia rozwodu małżeństwa pozwanego z córką powodów, darowana im nieruchomość stała się przedmiotem ich współwłasności w częściach ułamkowych. W tej sytuacji darczyńcy mogą zwrócić się do jednego z obdarowanych i złożyć mu oświadczenie o odwołaniu darowizny i wezwania przeniesienia na nich jego udziału. Rzecz jasna udział ten w kontekście orzeczenia rozwodu małżeństwa R. i A. K. wynosi 1/2 części, gdyż po rozwodzie wspólność ustawowa małżeńska przekształca się we współwłasność ułamkową (art. 46 k.r.o.). Zatem realizacja skutków orzeczenia Sądu I instancji będzie możliwa

po poczynieniu w przedmiotowej w sprawie księdze wieczystej nr KW (...), wzmianki o przysługującym pozwanemu udział w nieruchomości, na podstawie w/w orzeczenia rozwodowego.

Tak też nie było w sprawie przeszkód, ażeby Sąd I instancji zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie na pozwanych przysługującego mu udział w przedmiocie darowizny (nota bene w chwili wyrokowania nie wpisanego do stosowej księgi wieczystej), czego zresztą w sposób oczywisty powodowie domagali się w złożonym powództwie. Sąd Okręgowy orzekł zatem zgodnie z treścią złożonego w sprawie powództwa, które zawsze, o czym już wyżej, należy interpretować zgodnie z jego podstawą złożenia. Jedynie oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006 nr 2 poz. 38). Dodać w tym kontekście także trzeba, że związanie sądu granicami żądania pozwu nigdy nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, czy też nieprecyzyjnie w stosunku do jego podstawy, sąd nie tylko może, ale ma wręcz obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, byle tylko nie wykroczyć poza wolę powoda co do zakresu i przedmiotu powództwa. Chodzi bowiem o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej jurydycznej formy (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817; 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385).

Przechodząc w dalszym ciągu do ostatniego zarzutu apelacji dotyczącego: naruszenia art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie zeznań powodów, jak i świadków A. K., M. P. (2), jako w pełni wiarygodnych w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy w Brzesku, a także Sąd Okręgowy w Tarnowie dokonując oceny zachowania pozwanego względem powódki uznały, że zeznania te są nieobiektywne, stronnicze, wyraźnie nastawione negatywnie wobec pozwanego - zaznaczyć należy o nieadekwatności podstawy tego zarzutu do okoliczności wydania orzeczenia w sprawie. Otóż Sąd Okręgowy samodzielnie (co jasno wynika z jego uzasadnienia) dokonał weryfikacji osobowych środków dowodowych jak i odniósł się w ocenie prawnej do ustaleń sądu karnego. W przedmiocie twierdzeń odnoszących się do zeznań świadków A. K. i M. P. (2), czyli jak twierdzi apelujący osób zainteresowanych w pozytywnym dla powodów rozstrzygnięciu, zwrócić należy na fakt, że ich depozycje pokrywają się w pełni z zeznaniami świadków M. W. i G. K., osób wszak obcych do powodów. Zresztą, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, sam powód przyznał fakt pchnięcia teściowej i wyzywania jej obelżywymi słowy, stanowiących o występowaniu w stosunku do darczyńców znamion, co najmniej, niewdzięczności. W odniesieniu zaś do twierdzeń rzekomo negatywnej oceny Sądu karnego do zeznań powodów i świadków, to powód nawet nie wskazał okoliczności tego dotyczących, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu. Na tym tle przypomnieć należy ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Powód zaś składając zarzut z pkt. 3 petitum apelacji, w najmniejszym stopniu nie wykazał uchybienia przez Sąd zasadom logicznego rozumowania lub oświadczenia życiowego pozostając jedynie w subiektywnym przekonaniu o innej niż przyjął Sąd wadze i doniosłości poszczególnych dowodów, co wszak nie jest wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn, biorąc za podstawie art. 385 k.p.c. Sąd odwoławczy orzekł jak w sentencji swego wyroku, rozstrzygając przy tym o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu przewidzianej w art. 98 § 1 i 3, w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Min. Spraw. z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 ze zm.).